



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“

Frontem do Pomorza!

W dniach od 30 marca do 6 kwietnia b. r. był organizowany na obszarze Rzeczypospolitej **Tydzień Polskiego Związku Zachodniego**, poświęcony sprawom **Pomorza**.

Nasze zainteresowanie Pomorzem, mając do rąk swój konkretny wyraz w ofiarności społeczeństwa na rzecz **ugruntowania siły i kultury polskiej na zachodzie**, musi być ze względów dobrze nam wiadomych — trwałe i głębokie. Sentyment ku Morzu Polskiemu powinien łączyć się z obrazem ziemi pomorskiej, jako jedynej naszego wyjścia w świat stosunków międzynarodowych; jako naszego odwiecznego szańca wobec rozhułkanych fal zawsze ekspansywnej, zawsze groźnej niemieczyzny. O Pomorzu trzeba myśleć stale, a znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka.

Dążąc do utrwalenia niezależności i potęgi Państwa Polskiego, stajemy się coraz więcej Narodem morskim, a Pomorze — podstawą naszych możliwości eksportowych i kolonialnych; dzielnicą, przez którą przechodzi większość naszych obrotów gospodarczych. Polityka państwowa, po za tak ważną na tym odcinku kwestią obrony narodowej, zmierza do spotęgowania kulturalnych i gospodarczych sił Pomorza. Wolą i poparciem całego Narodu zamierzenia te należy urzeczywistnić w takim stopniu, jak tego wymagają warunki bezpieczeństwa i ekonomicznego rozwoju Polski. Aktem naszych ambicji narodowych i mocarstwowych uczynimy Pomorze regionem duchowo nam bliskim, drogim, otoczonym ogólną troskliwością i pomocą.

Prócz racji państwowej, przemawia do nas ziemia pomorska całym szeregiem swych walorów: dziejowych, kulturalnych i terenowych. W jej starożytnych grodach (Toruń, Chełmno, Tczew, Grudzią, Gniew), w wiekowych świątyniach, w bezliku pamiątek zacnego i skrzętnego życia mieszczan, ziemiaństwa i ludu znajdziemy nietylko bo-

gaty folklor, lecz i świetne dowody niezmożonej niczym potęgi rasy polskiej. Tam przecież toczyły się owe boje o nasz byt narodowy, których gigantycznymi, lecz bynajmniej nie jedynymi, rapsodami były Płowce i Grunwald. Jest w przeszłości Pomorza wielka treść kulturalna; jest odgłos maczug legendarnych kaszubskich Stolimów, sulic słowiańskich, szczęk zbroi czujnych drużyn Krzywoustego, huk piorunowy druzgoczących wroga Ojczyzny uderzeń Łokietka, potężny hymn zwycięstwa Orła i Pogoni nad zachłannym Krzyżactwem, blask rubinowych pieczęci Jagiellończyka i radosny, z tej ziemi swój rodowód biorący, hejnał: „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!“. Idzie z tego regionu mocny wiew hartu i tężyzny ducha; ożywczy jak owe przesycone jodowo-słonym zapachem wiatry z odwiecznie naszego, a dziś tak chlubnie rewindykowanego morza.

Posiadanie brzegu morskiego już samo przez się czyni z Pomorza dzielnicę o wyjątkowych w Polsce wartościach krajobrazu. Tymczasem mamy tam jeszcze czarujący „kraj tysiąca jezior“ — Pojezierze Kartuskie, Żarnowiec, Bory Tucholskie, Sartowice, „kolibki Marysienki“, Orłowo, Hel, Kamienną Górę... Ponadto — Puck, Gdynia... I majaczący w mgłach — Gdańsk...

Poznawajmy Pomorze i — myślimy o nim realnie, jako o „najprzedniejszym klejnocie Rzeczypospolitej“.

Nasz właściwy narodowo-obywatelski stosunek do Pomorza polega na dwóch, honorowanych przez wszystkich zasadach: obowiązuje nas wszechstronne poznanie tej dzielnicy, głębokie uświadomienie jej znaczenia w dziejach Odrodzonej Rzeczypospolitej i zbiorowe — całą masą Narodu — poparcie akcji, mającej na celu spotęgowanie na Pomorzu siły i kultury polskiej. „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego“ był apelem tych spraw. Oby nikt nie zbył go pół-myślą i pół-

gębkiem: moc, wielkość, i świetność Pomorza będą wykładnikami mocy i wielkości Polski.

Ta okoliczność jest dostatecznie ważkim argumentem, by w akcji **Polskiego Związku Zachod-**

niego zjednoczyć cały Naród pod hasłem: „Z flotą — na Baltyk, frontem — do Pomorza!”

Tadeusz Karpiński.

O miejsce w szkołach powszechnych II i III stopnia wołają dzieci z wiosek, gdzie są tylko szkoły stopnia I.

Szkoły powszechne w Polsce, będące podstawą oświaty szerokich mas, są trojakiemu rodzaju: III stopnia z najwyższą klasą VII, II stopnia z najwyższą klasą VI (dwuletnią) i szkoły I stopnia z najwyższą klasą IV (trzyletnią, przy tym klasa III dwuletnia). Stopień szkoły zależy od liczby nauczycieli (1-2 naucz. — szkoła I stopnia, 3-4 — II stopnia, 5-7 i więcej — III st.), a liczba nauczycieli — od liczby dzieci. W ogromnej liczbie wiosek (71% wszystkich szkół w Polsce w r. szk. 1934/35) mamy szkoły I stopnia. Uczy się w nich prawie 39% wszystkich dzieci w naszym kraju, a więcej niż połowa wszystkich dzieci wiejskich.

Rodzice dzieci wiejskich bardzo często usiłują dać swoim dzieciom gruntowniejsze przygotowanie i posyłają je do szkół II lub III stopnia, mieszczących się po za terenem swojej wsi. Pomyślmy, ile trudności musi pokonać niezamożny wieśniak i jego dziecko, aby szkołę III stopnia ukończyć. Kupić lepsze ubranie, książki, buty — to tylko część kłopotu. Ale codziennie bez względu na drogę i na pogodę iść niejednokrotnie 5 do 10 km. w jedną stronę, pracować 5-6 godzin niemal na głodno w szkole, wracać późno, uczyć się w domu, prawie zawsze pomagać w gospodarstwie — to wysiłek ogromny! Te dzieci wiejskie, co wstając o świcie napół głodne przemierzają kilometry do dalekiej, ale cenionej szkoły, co dzień cały o kromce suchego chleba spędzają na pracy w szkole, a po powrocie do domu — po lada jakim posiłku — pomagają w pracy domowej i przez nikogo nie napędzane biorą się gorliwie do książki — to wielka, budząca się siła młodej wsi i naszego młodego, prężnego Państwa. Czy kto się tą siłą zaopiekował? Czy kto się o nią teraz troszczy? Czy kto nad bezcennym zapałem najmłodszych naszych zdobywców wiedzy czuwa?

Prawnie sprawa uczęszczania dzieci do szkół wyższych stopni, jeśli się one mieszczą na terenie

innych gmin, nie jest jeszcze unormowana. Wprawdzie nie żądają już miasta od rodziców dzieci wiejskich specjalnych opłat, jak to było nawet w Białej Podl., ale też gminy wiejskie dotychczas nie otrzymały nakazu uczestniczenia w kontaktach utrzymania szkół wyższego stopnia, do których dzieci danej gminy uczęszczają, choć mają własny rejon szkoły I stopnia. Skutek tego jest taki, że w szkołach III stopnia przewiduje się miejsca tylko dla dzieci z własnego rejonu szkolnego, a dziecko wiejskie z po za rejonu napróżno puka do klasy IV lub V. Brak miejsc! A tej trudności ani młodzieńczy zapał, ani chłopska wytrwałość nie przełamie!

Dlatego też apelujemy do władz szkolnych, by z reguty rezerwowały miejsca w klasach IV-V szkół II i III stopnia dla dzieci z po za rejonu tych szkół, by dziecko wiejskie, pragnące się kształcić, nie odeszło od bram szkoły wyższego stopnia.

Wszyscy p. p. Nauczyciele szkół I stopnia powinni dzieci swoje pouczyć o dostępnej dla nich drodze kształcenia się i o tym, by dzieci dopilnowały terminowego zgłoszenia się do zapisu w szkołach wyższych stopni.

A p. p. Kierownicy szkół wyższych stopni muszą szczególnie serdecznie odnieść się do sprawy dziecka pozamiejskiego. Ani jedno ze zgłaszających się nie powinno odejść z niczym, a jeśli nawet w chwili zapisów brak miejsc, kierownik winien zatroszczyć się o pomieszczenie zgłaszającego się w innej szkole. Winien też z góry przewidywać miejsca dla dzieci z po za rejonu szkolnego, ażeby klas nie przedawować.

Gromady wiejskie, Gminne Komisje Oświatowe i Koła Rodzicielskie w szkołach powinny szczególną opiekę roztoczyć nad dziećmi wsi, co jak mrówki wytrwałe w upał i mróz, w szarugę i zawieję ciągną różnymi drogami po naukę do zbyt odległych, choć tak pożądaných szkół powszechnych wyższych stopni.

Ao

ELEKTRYFIKACJA PODLASIA jest jedną z najpoważniejszych potrzeb kraju

(Ciąg dalszy)

Powstają pytania: Kto jednak ma podjąć realizację tego zadania? Kto ma wziąć na siebie inicjatywę i trud opracowania programu gospodarczego i technicznego?

Zainteresowanymi jak stwierdziliśmy wyżej są: Państwo, samorządy miejskie i wiejskie oraz pośrednio powiatowe, przemysł, rzemiosło i rolnictwo.

Jeśli chodzi o Państwo, to elektryfikacja Podlasia, rzecz biorąc w skali państwowej, powiedzmy szczerze, nie należy do potrzeb nagłych, które muszą być bezwzględnie rozwiązane bezpośrednio przez Państwo. Nie chcę przez to powiedzieć, że

to zagadnienie pozostaje poza nawiasem zainteresowań Państwa, ale w chwili obecnej na odcinku elektryfikacji istnieje szereg zadań ważniejszych dla obronności Państwa i te w bardzo znacznym stopniu absorbują inicjatywę państwową.

Z kolei poza Państwem najczęściej są zainteresowane samorządy miejskie, które już są czynnie zaangażowane w elektryfikacji jako producenci energii bądź też jako konsumenci i jako naturalni rzecznicy najszerzych u nas rzesz konsumentów prywatnych energii elektrycznej.

Gminy wiejskie dopiero należy wciągnąć do pracy w tym kierunku i na tym głównie winna polegać rola samorządów powiatowych, które

przez gminne organy wykonawcze oraz przez swój aparat instruktorski mogą w bardzo znacznym stopniu przyczynić się do popularyzacji elektryczności na wsi.

Jeśli chodzi o przemysł, między innymi istniejące elektrownie prywatne i większe uprzemysłowione warsztaty rolne, to w rozwiązaniu zagadnienia elektryfikacji ich miejsce jest obok samorządów miejskich. Dobrze pojęty interes własny nakazuje im nietylko zajęcie przychylnego stanowiska, ale również przyjęcie czynnego udziału w szybszym i racjonalnym zalektryfikowaniu kraju. Nie jest to twierdzenie osnute wyłącznie na rozumowaniu teoretycznym lecz oparte na przeprowadzonych rozmowach z zainteresowanymi czynnikami.

W tych warunkach rzeczą jest jasną, że inicjatywa musiała wyjść od samorządu miejskiego i zaszczyt wypełnienia tego obowiązku wobec całego Podlasia przypadł w udziale m. Białej-Podlaskiej, które nie będąc największym pośród miast podlaskich, jak widzieliśmy wyżej, jest lepiej zelektryfikowane od innych i posiada podstawowe warunki, aby stać się ośrodkiem elektryfikacji tej połaci kraju. Tymi warunkami są: 1) Posiadanie jedyne na Podlasiu (włączając nawet sąsiedni

Brześć n/Bug.) nowoczesnego zakładu prądotwórczego o najtańszym napędzie turbinowym, zaprojektowanego bardzo ekonomicznie i na niewielką skalę, ale w sposób zgóry przewidujący i umożliwiający bez większych trudności i nakładów 3-krotne zwiększenie produkcji.

2) Niezależnie od nowej elektrowni turbinowej Biała-Podlaska posiada również, jako rezerwę, dawniejszy zakład o mocy 240 kW w nowoczesnych Diesell'ach.

3) Dzięki większemu uprzemysłowieniu Białej-Podlaskiej od innych miast podlaskich i konsekwentnej polityce elektrowni miejskiej, ilość energii pobieranej na siłę i energii dla oświetlenia wyraża się jak 2:1, co jak na nasze stosunki będzie przez długie lata nieosiągalnym ideałem nawet dla największego miasta podlaskiego Siedlec. Ten dodatni stosunek pomiędzy poborem energii dla siły (przeważnie pobieranej w godzinach dziennych) i światła (pobieranego głównie w godzinach wieczorowych) pozwala na więcej ekonomiczną eksploatację urządzeń (współczynnik wykorzystania urządzeń 31%, Siedlce 12% i Lublin 13,5%) i stwarzają pomyślne warunki przy kalkulacji cen sprzedażnych na energię w hurcie dla rozdzielania w sąsiednich miejscowościach.

A. W.

(D. c. n.)

Z Białej Podl.

Po nadzwyczajnym zjeździe delegatów Z. N. P.

W czasie feryj świąt wielkanocnych odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z całej Rzeczypospolitej. Przedstawicielami Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Białej-Podlaskiej byli: prezes Jakuszek Antoni, przew. wydz. ped. Aftyka Stanisław, przew. pracy społ. Makaruk Jan i delegat naucz. Podkowiecki Seweryn. Zjazd wykazał jednolitość Z. N. P. zarówno zewnątrz organizacji jak i postawę społeczną nazewnątrz. Nauczycielstwo Związkowe stoi już na takim poziomie uspołecznienia, że zwycięsko wyszło wobec ataków, jakich nie szczędziły Z. N. P. niektóre organy prasowe. Zjazd był jedno-dniowy, ale intensywność obrad pozwoliła na załatwienie wielu spraw organizacyjnych (jak uzupełniające wybory), zawodowych i społeczno-oświatowych, z którymi nauczycielstwo styka się w swojej pracy. Szczegółowe omówienie postawy społecznej nauczycielstwa związkowego do zagadnień bieżących podamy innym razem.

Komunikat.

Ognisko Nauczycielskie Zw. N. P. w Białej-Podl. urządza pięć dniową wycieczkę do Wilna i Trok w terminie 21—27 czerwca b. r.

Koszta wycieczki z podróżą, utrzymaniem i wstępami wynoszą około 40 zł. od osoby.

Zgłoszenia wraz z zaliczką w kwocie 5 zł. należy nadsyłać do dn. 1 maja b. r. do Zarządu Ogniska Z. N. P. w Białej-Podl., ul. Narutowicza 21.

W razie nie wzięcia udziału w wycieczce zaliczki nie zwraca się.

„Tydzień P. Z. Z.” w Białej P., obejmował: w dn. 4 kwietnia b. r. — zbiórka uliczna ofiar do puszek, pochód i przemówienie na Pl. Wolności prof.

W. Grysa, odczyt w Miejsk. Sali Widowisk. prof. H. Kisielewicz „Piękno Pomorza”, odczyt w szkole powsz. na Woli p. St. Duńskiego „Pomorze w przeszłości i teraźniejszości”; pozatym od dn. 30.3. do 6.4. b. r. — zbiórka książek do świetlic polsk. w Niemczech.

Koło Białskie Polskiego Związku Zachodniego

Koło Białskie P. Z. Z. liczy 415 członków; w tej liczbie — wsz. nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych, przeszło 150 osób z PWS., około 20 członków PKP, pracownicy różnych instytucji miejsc. i t. p.

Celem Polskiego Związku Zachodniego jest opieka nad polakami w Niemczech, ochrona przed wynaradawianiem, organizowanie kolonii letnich dla dzieci z Niemiec (w Leśnej Podl. co roku Koło Białskie P. Z. Z. urządza kolonię letnią dla 50 dziewczynek z Niemiec).

Z okazji tegorocznego „Tygodnia P. Z. Z.” zwracamy się do wszystkich, komu nie obojętny jest los polaków w granicach Rzeszy o zbieranie książek dla świetlic polskich w Niemczech — i jaknajliczniejsze zapisywanie się na członków P. Z. Z.

Ofiary i zgłoszenia należy kierować do prezesa Koła P. Z. Z. w Białej-P., prof. B. Bilińskiego (gimnazjum męskie).

(k)

Walne Zebranie L. M. i K. 4 kwietnia b. r. odbyło się walne zebranie i zjazd L. M. i K. w Białej-Podl. przy udziale delegata okręgowego w Lublinie. Do Zarządu Obwodu i Oddziału zostali wybrani: ppłk. J. Świątecki, prezes M. Walewski, por. L. Bierczyński, kpt. S. Mielcarek, kpt. rez. F. Jasiński, sędzia A. Delecki, dyr. W. Madlerowa kpt. T. Janiga, prof. J. Ciejska, prof. M. Kałuszyńska, sierż. S. Mączka, st. sierż. J. Wójcik.

Oprócz tego wchodzi do Zarządu L. M. i K. z urzędu: P. Wołochowiczowa, jako przewodnicząca Oddziału Szkolnego pow. białskiego i kier. J. Makaruk

jako przedstawiciel Z. N. P. Komisja Rewizyjna: mjr. H. Smotrecki, p. B. Miałkowski, st. sierż. W. Pieczyński.

Walne Zebranie L. M. i K. wyraziło uznanie p. Segeniowi za pracę na polu społecznym, a miauowicie — rozsprzedaż znaczków na F. O. M.

Akcja pomnikowa. Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego przystąpił do ożywienia akcji budowy pomników na szlaku I Brygady, tak że w wielu miejscowościach naszego powiatu zostaną prace nad budową pomników zakończone przed rocznicą zgonu Marszałka. Odślonięcie wykończonych pomników w rocznicę zgonu Twórcy I Brygady będzie miało swój podniosły wyraz.

Komitet Budowy Pomnika Powstańcom 1863 r. na Białce również stara się o wykończenie i przygotowanie pomnika do odślonięcia w rocznicę zgonu Budowniczego Odrodzonej Polski. (m)

Budowa pomnika Powstańcom 1863 r. Komitet Wykonawczy budowy pomnika Powstańcom z 1863 r. na Białce zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Instytucyj, Organizacji i ludzi dobrej woli o nadsyłanie ofiar na wykończenie pozostałych przy pomniku robót. Wszelkie, choćby nawet drobne kwoty przyczynią się — do uczczenia pamięci Bojowników Niepodległości z 1863 r.

Ofiary prosimy kierować do sekretarza Komitetu Wykonawcz. p. insp. St. Brzozowskiego (Narutowicza 23).

Podając powyższe do wiadomości publicznej, otwieramy w „Głosie Społecznym” stałą rubrykę „Ofiar na wykończenie pomnika Powst. 1863 r. na Białce”. Mamy nadzieję, iż społeczeństwo okaże tej sprawie należyte poparcie. (k)

Zebranie Ogniska Z. N. P. w Białej-Podl. 18 kwietnia b. r. o godz. 14.30 w pierwszym terminie,

Wspomnienia rezerwisty

Pamiętam... Kompania rezerwistów wyciągnięta w dwuszeregu. Było to po którymś tam strzelaniu szkolnym.

Przed frontem młody, dwudziestokilkuletni podporucznik — dowódca kompanii, a „na froncie” chłopcy: żonate, dzieciacie i wąsate. Kompania ukończyła strzelanie z wynikiem pomyślnym; kilku wystrzeliło na bardzo dobrze, a jeden celując. Wiadomo — rezerwa! Ci szczęśliwi stoją przed frontem, a porucznik do nich: „Chłopcy, spełniliście swój obowiązek należycie. Ojczyzna nasza ze spokojem powierzy wam karabin i ten odcinek frontu, który do obrony wam wypadnie. Obroniecie go! Wam zaś, za bardzo dobre i celujące wyniki w strzelaniu udzielam specjalnej pochwały, która w rozkazie umieszczona będzie”.

Tak mówił młody dowódca kompanii rezerwowej do starych żołnierzy rezerwistów. — I co powiecie?... Ci ludzie, którzy przecież na kilkanaście dni tylko przyszli do wojska, a szli może z niechęcią i żalem, zostawiając kupę kłopotów i zmartwień, ci oderwani od swoich gospodarstw, rodzin, dzieci — ci oto, w ten sposób za dobre strzelanie wyróżnieni, żyli wzruszenia w oczach mieli.

Każdy z nas rezerwistów ma takie i podobne wspomnienia; i co ciekawsze — wspomnienia z

a o godz 15-tej w drugim terminie bez względu na liczbę członków — odbędzie się zebranie Ogniska w lokalu Z. N. P., ul. Narutowicza № 21.

Porządek dzienny obejmuje m. inn.: sprawozdanie z lustracji oraz sprawozd. z Waln. Zjazdu Z. N. P. w Warszawie.

Z Pow. Zw. Młod. Wsi. Z dniem 1.4. b.r. ustąpił dotychczasowy instruktor Pow. Zw. Mł. Wsi Stanisław Kuś. Stanowisko to objął od 1-go b. m. St. Lejwoda. (m)

Zapisy dzieci do szkół powszechnych

Dn. 5, 6 i 7 kwietnia b. r. odbyły się w Białej-Podl. zapisy dzieci do szkół. Kto jeszcze nie zgłosił dziecka, urodzonego w latach 1930-1924, winien to uczynić niezwłocznie, gdyż, w przeciwnym razie poniesie karę.

Z życia powiatu

TPBPSP w Janowie Podl. 31. 1. b. r. na zebraniu Zarządu Koła TPBPSP w Janowie Podl., odbył przy udziale insp. szk. B. Dontena, viceprezesa Zarządu Komitetu Obwodowego powzięto uchwały:

a) rozwinąć żywszą akcję propagandową T-wa wśród miejscowego społeczeństwa zorganizowanego, jak i niezorganizowanego;

b) rozwinąć akcję w kierunku zwiększenia liczby członków — każdy członek Zarządu podjął się zjednać 10 członków nowych;

c) zwrócić się do Zarządu miasta o przystąpienie na członka dożywotniego;

d) zorganizować kilka imprez dochodowych na cele T-wa.

e) rozwinąć szeroką propagandę wśród miejsco-

przeżyć doznanych w wojsku są najprzyjemniejsze, pomimo, że doznania same były nieraz bardzo przykre. Alarmy, pobudki, capstrzyki; czyszczenia najrozmaitsze i przeglądy; uciążliwe marsze i przenuadne jedno... dwiema... w przody i w tyły ciosy, na placu, gdzie „Boga niema”, po suchej, zdeptanej trawie, pod promieniami prażącego słońca — to wszystko w obronie druhów i w obronie władczych spojrzeń i przeraźliwych krzyków wszystkich władz, od kaprali zaczynając, tłukliśmy oj ileż to lat, miesięcy, dni, godzin i minut nawet! I w trakcie tej służby czuliśmy się nieraz tak, że brrr... A dziś niech się tylko zjedzie dwu, trzech kolegów rezerwistów, którzy rok-dwa temu wojsko odbyli — to tematem ich rozmów będą wspomnienia na temat wojska.

Przyjemne wspomnienia. Z tklivością mówi się o srogim szefie i dokuczliwych kapralach. Najbardziej przykre doznania są tematem najweselejszych i humoru pełnych opowiadań. A w samotności nieraz na myśl przychodzą obrazy i momenty z rozmaitych chwil w wojsku spędzonych: więc manewry, więc strzelania, ta chłodna i przyjemna w dotyku stal pieszczonego karabinu, suchy i pewny trzask zamka, kopnięcie w ramię i ostry a męski zapach prochu. Podczas służby tego się nie odczuwało, a jednak jak to mocno w duszę zapadło, że dziś się o tym pamięta i z przyjemnością wspomina. Rezerwista.

(Dok. nast.)

wego społeczeństwa w kierunku budowy szkoły powsz., domagać się od Rady Miejskiej uwzględnienia na pierwszym miejscu w planie inwestycyjnym budowy szkoły. *Uczestnik.*

Projekty wycieczek wakacyjnych i środki ich urzeczywistnienia

W jednym z poprzednich *№№-ów „Głosu Społecznego”* zamieściliśmy korespondencję, poruszającą między innymi także i sprawę — wakacyjnych wycieczek szkolnych, organizowanych pod względem finansowym na podstawie samopomocy dziecięcej, w drodze oszczędności za pośrednictwem S. K. O. W tych dniach otrzymaliśmy list omawiający to zagadnienie z punktu „zasadniczego”: oszczędzać — to dobra rzecz; ale skąd może dziecko na wsi mieć swoje własne pieniądze?

„Dzieci naszej szkoły — pisze p. A. Z. — myślą o wycieczce wakacyjnej do Krakowa! Napewno pojedą... Trochę (choć chyba „bardzo niewiele”) otrzymają od rodziców, trochę zbiorą z okolicznościowych przedstawień szkolnych; resztę (to znaczy — większość potrzebnej na wycieczkę kwoty!) kombinujemy zgromadzić przez S. K. O.

Prawdopodobnie ciekawi jesteście, jak może dziecko wiejskie zdobyć parę groszy w sposób zupełnie godziwy?... Otóż dziecko wiejskie ma nieraz rozum dorosłego człowieka; dziecko wiejskie obcuje z przyrodą, zna ją lepiej, ciągnie więc z niej zyski. Wiosną, gdy pola i łąki pokryją się kwieciami, wędruje z przewieszoną przez ramię torbą płócienną w pole i zbiera kwiat fiołka, podbiału, konwalii, centurii, bratków polnych, rumianku i t.d. Zbiera sporysz w życie, grzyby i jagody... Jesienią zbiera głóg, jałowiec, szyszki... I sprzedaje to wszystko. Znam takich, którzy i całe — 5 złotych prezentowali jako uzyskany w ten sposób zarobek i swój własny kapitał!.. Do tych 5 zł. dołoży się jeszcze z 5, jeszcze 10 — i wycieczka wakacyjna wchodzi w fazę realizacji”.

A więc, wycieczki wakacyjne — i oszczędność... Z pożądaną pomocą przychodzi S. K. O... Biorąc rzecz ściślej, rozstrzyga tę sprawę — jak i wiele innych spraw życiowych — wychowanie, oparte na zasadach pracy i oszczędności; oszczędności racjonalnej, prowadzonej w tym wypadku już na ławie szkolnej w kontakcie czy to z miejscową K. O. czy z tak popularnymi dziś w kraju K. K. O. *S. Z.*

Dążąc do właściwego ustabilizowania podstaw finansowych naszego pisma, zwracamy się do P.T. Prenumeratorów z uprzejmą prośbą o wpłacanie prenumeraty „Głosu Społ.” na r. 1937.

Sprawy gosp.-roln.

Ulgi podatkowe. Wobec nadchodzącej płatności I-iej raty państwowego podatku gruntowego za r. 1937 przypominamy treść okólnika Min. Skarbu z dnia 8/VIII. 1936 r. L. D. V. 32937/3/36 w sprawie spłaty należności podatku gruntowego (D. U. Min. Skarbu Nr. 21 poz. 685 z 1936 r.)

Ulga przyznana wymienionym zarządzeniem polega na przyznaniu płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy wpłacą do dnia 30 kwietnia 1937 r. całoroczną należność podatku za 1937 r. — 10% bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, t. j. od należności II raty podatku gruntowego. Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie nie wpłacą I raty podatku i ponadto część II raty, przyznaje się 5% bonifikaty od przedterminowo wpłaconej części II raty. (*Komun. O. T. O. i K. R.*)

Wycieczka młodzieży pozaszkolnej do Gdyni. Zarząd Okręgu Lubelskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie organizuje w bieżącym roku grupowe wycieczki młodzieży pozaszkolnej do Gdyni. Wycieczki te odbędą się w okresie od 15 maja do 15 czerwca b. r. W terminie do dnia 20 kwietnia b. r. należy przesłać swoje zgłoszenie do Inspektoratu Szkolnego w Białej Podl. Członkowie Organizacji młodzieżowych winni to uczynić przez swoje organizacyjne władze powiatowe, co ułatwi porozumienie się z organizacją wycieczki. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić pierwszą ratę za wycieczkę w sumie 3 - 5 złotych na ręce Instruktora Oświaty Pozaszkolnej. Resztę należy wpłacić do dnia 5 maja b. r. O częściową pomoc pieniężną można się ubiegać w Gminnych Komisjach Ośw. Pozaszk., które odnośne dyrektywy już otrzymały.

Obliczając czas trwania wycieczki należy mieć na uwadze 4 dni. I-y dzień — wyjazd w godz. wieczorowych ze stacji wyjazdowej. II-dzień — zwiedzenie portu handlowego, wojennego i miasta. III-dzień — wyjazd o godz. — 9-iej rano s/s „Gdańsk” na pełne morze, zwiedzenie portu rybackiego na Helu i powrót do Gdyni. IV-y dzień — powrót do stacji wyjazdowych w godzinach rannych.

Uczestnicy korzystać będą z wygodnego noclegu w Hotelu Emigracyjnym. Zwracamy uwagę, że posiłki nie są wliczone do ceny wycieczki i dlatego pożądane jest, by celem uniknięcia wydatków — uczestnicy mieli ze sobą suchy prowiant: chleb i wędlinę, na miejscu zaś w Hotelu Emigracyjnym można będzie w każdej chwili dostać 1/2 litra słodzonej herbaty w cenie 20 gr. Również będzie można otrzymać smaczny obiad z 2-ch dań, w cenie 1 zł.

Koszt udziału w wycieczce wynosi 21 zł. 50 gr. W cenie tej mieszczą się: 1) przejazd koleją ze stacji wyjazdowej do Gdyni i z powrotem; 2) nocleg w hotelu w Gdyni; 3) objazd holownikiem portu handlowego i wojennego; 4) przejazd statkiem na Hel i z powrotem; 5) opłata dla przodowników.

Posiłki w czasie podróży i w Gdyni oraz dojazd do pociągu wycieczkowego każdy uczestnik opłaca indywidualnie.

W zależności od ilości zgłoszeń z danego terenu zorganizowana będzie trasa pociągu wycieczkowego.

Uczestnicy wycieczki otrzymają karty uczestnictwa, uprawniające do zniżki 50% -ej na przejazd ze stacji miejscowej do stacji wyjazdowej. (*Kom. Zw. K. M. W.*)

Konkurs haftów ludowych. W jesieni ub. roku został ogłoszony konkurs haftów ludowych w sekcjach koleżanek Kół Młodz. Wiejskiej. Konkurs ten dobiega już końca. W końcu maja b. r., na Okręgowym Walnym Zjeździe Kół Mł. W. zostanie urzą-

dzona wystawa wszystkich prac, po czym nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. Przewidziane są nagrody za wyróżnione prace. Każda z uczestniczek winna jeszcze dołożyć swych starań, by praca jej znalazła należyte uznanie. Wraz z przystanymi eksponatami należy dołączyć notatki. Termin nadsyłania prac do biura P. Z. M. W. upływa z dniem 20 maja b. r. (Kom. Instruk. K. M. W.)

Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z uprz. prośbą o **wpłacenie należności** z tytułu prenumeraty za r. 1935/6 i za r. 1937.

Administracja „Głosu Społecznego“.

Nauka i wychowanie

Pomoc TPBPSP

jest oparta na ofiarności i samopomocy społeczeństwa

W drukowanym niedawno w „Głosie Społecznym“ artykule „Plan działalności TPBPSP na r. 1937“ podaliśmy pewne dane liczbowe, ilustrujące wielkość projektowanej ze strony Komitetu Obw. TPBPSP pomocy finansowej dla poszczególnych punktów szkolnych.

Z kolei chcielibyśmy zwrócić uwagę, przede wszystkim uwagę zainteresowanych w uzyskaniu tej pomocy, na okoliczność — jak daleki nieraz bywa projekt od faktu jego zrealizowania... Mówiąc o pomocy T-wa nie wolno zapominać, z jakich źródeł płynie owa pomoc: z ofiarności społecznej, z składek dożywotnich i rzeczywistych członków. Pomoc TPBPSP ma swą podstawę w powszechnej samopomocy społecznej, minimalnie obciążającej jednostkę (2 zł. składki na rok), lecz zdolnej zgromadzić bardzo poważne zasiłki finansowe, gdy każdy obywatel weźmie udział w tej akcji. O masowym zapisywaniu się na członków T-wa powinni pomyśleć ci, którzy chcą korzystać wydatnie z jego pomocy.

Przytoczony w artykule „Plan działalności TPBPSP na r. 1937“ wykaz projektowanej pomocy bynajmniej nie oznacza, iż wymieniona miejscowość ma już wyasygnowaną taką kwotę, oczekującą conajrychlejszego podjęcia. Podana wysokość zasiłków potrzebnych na rozbudowę szkół jest wskaźnikiem starań, jakie okazuje Komitet Obwod. TPBPSP w trosce o rozwój budownictwa szkolnego, lecz jednocześnie jest i wskaźnikiem — na jaką miarę powinna być w tych sprawach ofiarność społeczna!

Składajcie wszyscy, jako członkowie T-wa, ziarnko do ziarnka, a wówczas napełni się ta miarka, z której będzie można zaspokoić potrzeby wsi, miasta, gminy i powiatu.

T. K.

Ważne dla dzieci wiejskich!

W regulaminie przyjmowania uczniów do gimnazjów (zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 23.II.1937 r.) § 11 mówi, że *po ukończeniu z wynikiem pomyślnym trzyletniej klasy czwartej szkoły I stopnia można stawać do egzaminu wstępnego do klasy pierwszej gimnazjum*. Jest to duże udogodnienie dla dzieci wiejskich, które ucząc się nawet w

swojej czterooddziałowej szkole I stopnia, jeśli są zdolne, mają otwartą drogą do gimnazjum ogólnokształcącego.

ao.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Kwesta na P. Z. Z. Przeprowadzona przez p. p. Członkinię Rodziny Wojskowej w dniach 1 i 4 kwietnia 1937 r. kwesta na cele *Polskiego Związku Zachodniego* dała w wyniku kwotę 114 zł. 34 gr.

Sekretarz Prezes Miejskiego Koła P.Z.Z.
L. Ziolkowski. B. Biliński.

Na rzecz TPBPSP złożyli bezpośrednio.

Zamiast świątecznych życzeń wielkanocnych:

Insp. Szk. Bolesław Donten — zł. 3; red. Tadeusz Karpinski — zł. 2.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 15 do 30 kwietnia b. r.:

„AMERYKAŃSKA AWANTURA“, film. komedia muzyczna. Zdjęcia na M/S „Batory“! W rolach czołowych: Bodo, Ćwiklińska, Znicz, Sielański, Frenkiel, Didur.

„O CZYM MARZA KOBIETY“ — z L. Żelichowską, M. Cybulskim, St. Sielańskim, A. Rózyckim.

„SAN FRANCISCO“ — potężny romans filmowy z udziałem C. Gable i J. Mac Donald.

Kino „Światowid“

Od 15 do 30 kwietnia b. r. między inn.:

„CZARUJĄCE OCZY“. W filmie — Marta Eggerth i F. Holmes.

„KRÓLOWA DŻUNGLI“. Wspaniały film egzotyczny tysiąca sensacji i tajemnic dżungli. W roli głównej: Dorothea Lemoir.

„ROMEO I JULIA“ — wg. arcydzieła W. Szekspira, z znakomitą Normą Shearer. Rec.

„Baśń o królowej róży“

11.4. b.r. dzieci szkoły powsz. im. Królowej Jadwigi w Białej-Podl. odegrały w sali widowisk. tut. gimnazjum żeńskiego piękną fantazję sceniczną „Baśń o królowej róży“.

Sala — przepełniona. Powodzenie młodocianego zespołu — znakomite!

Szczegółowsze sprawozdanie zam. w następnym n-rze „Gł. Spot.“. Rec.

Odpowiedzi Redakcji

P. **Wład. K. w. K.** Odpis otrzymaliśmy. Wykorzystamy.

P. **J. K. w. Łom.** List jest. Dziękujemy!

P. **Marli S. w/m.** Zamieścimy w najbliższym N-rze.

P. **M. Pat. w Konst.** Zamieścimy w następn. N-rze.

P. **Józefowi W. w S.** Należność nasza z tytułu prenumeraty „Głosu Społecznego“ za rok 1934, 1935 i 1936, której Pan nie mógł (czy zaniebdywał) uregulować, nie może być „umorzona“ z tej prostej przyczyny, że i nam kosztów wydawnictwa za wymienione lata nikt (a w pierwszym rzędzie — drukarz) nie myślał „umarzać“. Z czego możemy płacić za wydawnictwo, jeśli nie z inkasowania naszych należności u prenumeratorów?... Niech Pan to rozważy! Dalej pisze Pan w swoim liście o „zarwisach“, którzy bagatelizują zamieszczane w „Głosie“ anonsy o wpłaceniu zaległej prenumeraty. Zapewne, są — i tacy. Czyżby Pan do nich należał?... Nie sądźmy tak źle o Panu, biorąc pod uwagę Jego opinię o „zarwisach“, z którymi też jakoś radzić sobie będziemy. Na zakończenie: płacić swoje należności jest — tak twierdzą — obowiązkiem każdego porządnego człowieka. Przy okazji możemy pokazać Panu, iż większość naszych Prenum. z Białej P. ma preumeratę uregulowaną nie tylko za lata ubiegłe, lecz i za cały rok 1937 (z góry, jak o to prosiliśmy w naszych wzmiankach). Nie wątpimy więc w solidność ludzi — solidnych!

Km. 717/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej, Feliks Kościacz, mający kancelarię w Białej-Podl., przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37 na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1937 roku o godzinie 9-ej w Białej-Podl., przy ulicy Pl. Wolności Nr. 19 odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Leona i Jadwigi małżonków Ościak, składających się z fortepianu, szafy ubraniowej większej, szafy ubraniowej mniejszej, takiejże szafy, garnituru koszykowego (kanapka, 4 fotele, stolik), 6 krzeseł, stolika dębowego, oszacowanych na łączną sumę 637 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podlaska, dnia 6 kwietnia 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podl.

(—) Feliks Kościacz.

Km. 281/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej, Feliks Kościacz, na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Białej-Podlaskiej przy ul. Warszawskiej Nr. 1 odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kałuszyńskiego, składających się z radioodbiornika, kanap, krzeseł, stolików, szafek nocnych, biurka, kilimu, kredensu, zegara kominkowego, imbryka, serwisu, stołu i kożucha, oszacowanych na łączną sumę 530 złotych, oraz karafki i 6 kieliszków srebrnych, tudzież kociołka i miski-miedzianych, które zostaną oszacowane przez biegłego w dniu licytacji.

m. Biała-Podl., dnia 1 kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podl.

(—) Feliks Kościacz.

Nr. Km. 848/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej, Feliks Kościacz mający kancelarię w Białej-Podlaskiej przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37 na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1937 roku o godzinie 12 w kol. Kazimierzów, gminy Zakanale odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Szymona Waszczuka, składających się z świń, jałówki, byczka i krów oszacowanych na łączną sumę 786 złotych i do Michała Szymańczyka składających się z świni czarno-pstrej i 2 wieprzaków, oszacowanych na sumę 170 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podl., dn. 7 kwietnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podl.

(—) Feliks Kościacz.

Walne Zebranie „Rodziny Policyjnej“ w Białej-Podl. odbędzie się 19.IV. b.r. o godz. 11 w świetlicy R.P.

„BŁYSKAWICA“. Chemiczna pralnia i farbiarnia. Biała P., Grabanowska 2.



Laboratorium **HOFFEROSA**, Biała Podlaska, ul. Pierackiego 8, tel. 50.

„HOFFERODONT“ — wybielający w niezrównanym stopniu zęby. KREM „HOFFEROSA“ — usuwa radykalnie piegi. Idealny krem pod puder „Hofferosa“

„POLSKI BŁAWAT“**J. Ogórek**

Biała Podl., ul. Warszawska 4.

Wielki wybór towarów bławatnych na sezon wiosenny.

Ceny niskie. Solidna obsługa.

*Oszczędność**to droga do pomyślności i dobrobytu!*

Najlepszym podarunkiem jest książeczka oszczędnościowa

K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

Już nadeszły nowe radioodbiorniki

Philipsa 105 B bateryjne

3 lampowe o 3 zakresach.

Nadzwyczaj oszczędne w zużyciu prądu!

Do nabycia w firmie

„ELRAM“

Biała Podl., Pl. Wolności 19, telefon 44.

System ratalny Philipsa umożliwia nabycie tego odbiornika na raty — po 13 zł. 95 gr. miesięcznie

Szkło i naczynia

poleca po cenach przystępnych

sklep katolicki

J. PACHOLCZYK

Biała Podl., Reformacka 10 (obok Banku Sp.-Gosp.)

Plac do sprzedania

na Woli, przy ul. Zielonej róg ul. Małej

3600 m²

w całości lub działkami: I — 1139 m², II — 1065 m²,
III — 632 m², IV — 754 m².

Informacje: w Banku Spółdzielczym Gospodarczym w Białej Podl., ul. Reformacka 10
(w godzinach urzędowania od 8 do 15-ej).

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY

Z GWIAZDKĄ ★ A. Kozłowskiego

Warszawa, Poznańska 17.

Zastosowania:

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów i t. p.

Żądajcie oryginał. proszków A. Kozłowskiego z Gwiazdką.

ZAKŁAD OGRODNICZY

STANISŁAWA JANKOWSKIEGO

w Białej Podl., **Pl. Wolności 22** (róg Reformackiej)
poleca P.P. Nauczycielstwu powiatu na sezon
wiosenny do ogrodów i ogródków szkolnych:

dobrowolne nasiona kwiatów, warzyw, cebulki kwiat i t. p.
ozdobne rośliny doniczkowe (palmy, azalie, kaktusiki
i w. inn.), **kwiaty cięte** (wiązanki, kosze, wieńce),
a także **owoce** z min. sezonu, powidła i miód pszczołny.

Ceny b. przystępne!

GABINET KOSMETYCZNY „BEAUTÉ“

Biała Podlaska, ul. Grabanowska 2.

Masaż twarzy. — Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Manicure. — Pielęgnacja cery.

Porady bezpłatne. Ceny zabiegów niskie.
Gabinet czynny od godz. 10 do 14 i od 16 do 20.

Lekarz-dentysta J. ZYLBERBERG

Biała Podlaska, ul. Krótka № 3.

Przy zakupach prosimy o zwrócenie uwagi na firmę polecającą się w „Głosie Społecznym”.

Prenumerata (z przesyłką) :

rocznie	3 zł. 50 gr.
półrocznie	1 zł. 80 gr.
kwartalnie	— 90 gr.
pojedyncze egz.	— 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przysyłać albo zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczn. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.”).

Wiosenne nowości sezonowe oraz duży wybór kapeluszy męskich

— poleca —

„HALINA“ Biała Podl., Warszawska 4.

„BŁYSKAWICA“

chemiczna pralnia i farbiarnia
bielizny, odzieży i futer.

Oddział w Białej Podl., ul. Grabanowska № 2
(obok Składu Aptecznego p. Hołowni)

Wykonuje wszelkie prace w zakresie chemicznego
czyszczenia i farbowania bielizny, odzieży i futer.

Kołnierzyki prane na sztywno mają
śnieżną biel i połysk srebrzysty.

Specjalny dział czyszczenia kilimów i wyprawy futer.

W czasie kilkuletniego istnienia w Białej Podl.
pozyskała „BŁYSKAWICA“ bardzo liczną
klientelę, wysoce zadowoloną z naszej firmy.

Zlecenia wykonane są pierwszorzędnie w ciągu 7 dni.

Ceny niskie.

Od wydawnictwa „Głosu Społ.”

Ponieważ „Głos Społeczny“ opiera się obecnie na zasadach samowystarczalności finansowej, podajemy do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych, iż krótkie sprawozdania z imprez, zabaw, zbiórek, zebrań i t. p. zamieszczamy na łamach „Głosu Społecznego“ bezpłatnie.

Dłuższe sprawozdania, obwieszczenia, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. drukujemy za opłatą; stosując w odpowiednich wypadkach — zniżkę cen nawet do normy kosztów własnych.

Ogłoszenia drobne

Skradzono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Łukowie w 1920 r. na nazwisko Władysław Kajka.

Uwaga. Ogłoszenia do „Głosu Społecznego“ przyjmuje również **Drukarnia A. Lubelczyka**, Biała Podlaska, ul. Pierackiego 8.

Cena ogłoszeń :

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biurowo Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 13—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Białej Podl.

Redaktor naczelny:
Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:
Tadeusz Karpiński.

Drukarnia Podlaska, Biała Podlaska, Pierackiego 8.